

Beteo, Escape room

Ey, od dzieciaka mi mówili, że skończę na kasie
Więc nie tracę ani chwili, tylko skupiam się na kasie
Zamykałem się w pokoju i w sobie, i światło gaśnie
Jak nie miałem flexowałem, kiedy mam, cicho sza
Niejedną dziewczynę potraktowałem jak szmatę
Bo się zadłużyła, nogi rozłożyła raz
Jak złamałem serce, syna nauczę inaczej
Jeśli kiedyś będę miał, teraz nie ma na to szans, ej
Dlatego, że wychodzę w porę kiedy tęskni
I nie może się odkleić, znowu patrzę w oczy bestii
Nie będziemy razem, dzisiaj chciałem złapać twoją bestie
Możecie być razem, duchem, ciałem, sercem niekoniecznie
Dajcie mi spokój, dymu pełen pokój, zero spin
Dzięki Bodu, choć się boję, że po śmierci nie ma nic
A po zmroku diabeł znów będzie pukał do moich drzwi
W nowym roku życzę sobie, żeby chciało mi się żyć

Escape room, kiedy widzisz mnie na mieście
Jestem swój; (jestem swój) chciałeś zdjęcie
Mówię grzecznie, że nie tu (że nie tu)
Ona chce złapać za serce weź mnie puść, ey (ey)
Nie mam miejsca miejsca na następne
Escape room, kiedy widzisz mnie na mieście
Jestem swój; (jestem swój) chciałeś zdjęcie
Mówię grzecznie, że nie tu (że nie tu)
Ona chce złapać za serce weź mnie puść, ey (ey)
Nie mam miejsca miejsca na następne (e, e)

Dojrzałem na trapie, wychowany na 2PACu
Ziomale z prawem na bakier, pierwszy deal przy trzepaku
Ci, co mi mówili raper i się śmiali, co to ma być
Myślą, że drukuję papier, leci kwit z bankomatu
Ziomal rzucał gównem a miał ojca policjanta
W piwni suszone uncje, hajsu więcej niż za kwartał
Sąsiad pies najebany autem wracał
Na klatówie płonie jazz, dziś nie wpadnie nawet mandat
I nie wpadnie żadna dziwna koleżanka
Tylko zimna, pij za ice na nadgarstkach
Mówił celebryta na mnie "zjeb", co go teraz nie szanuje
Już ekipa, z którą zaczynał od zera wyszła

Teraz escape room, kiedy widzisz mnie na mieście
Jestem swój; (jestem swój) chciałeś zdjęcie
Mówię grzecznie, że nie tu (że nie tu)
Ona chce złapać za serce weź mnie puść, ey (ey)
Nie mam miejsca miejsca na następne
Escape room, kiedy widzisz mnie na mieście
Jestem swój; (jestem swój) chciałeś zdjęcie
Mówię grzecznie, że nie tu (że nie tu)
Ona chce złapać za serce weź mnie puść, ey (ey)
Nie mam miejsca miejsca na następne (e, e)